

Magdalena Mielnik

Anna Śliwowska, Uroczyste wjazdy monarsze do Wrocławia w latach 1527-1620

Wrocław 2008, Wydawnictwo ATUT,
227 (261) s., ISBN: 978-83-7432-350-5

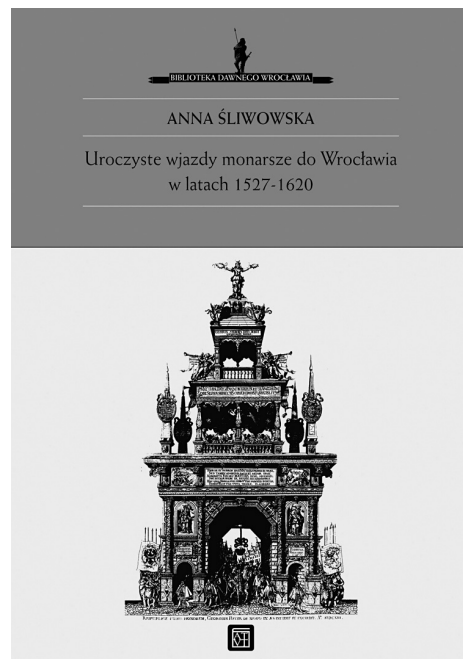
Rola święta i zabawy w kształtowaniu kultury, czy wręcz „wielkości danej kulturze”¹, została w pełni dostrzeżona i doceniona przez badaczy różnorodnych dziedzin, którzy poświęcili tej tematyce liczne opracowania. Na tym tle stosunkowo niewielkim zainteresowaniem cieszy się problematyka uroczystości państwowych, stanowiących niezwykle ciekawy temat nie tylko ze względu na kontekst historyczno-polityczny, lecz także z uwagi na to, że obrazują one wiele aspektów kulturowych. Pośród świąt państwowych szczególnie znaczenie miały, wywodzące się z antycznych *trionfi*, uroczyste wjazdy monarsze, czyli tzw. intrady. Tym ceremoniom właśnie poświęcona została książka Anny Śliwowskiej *Uroczyste wjazdy monarsze do Wrocławia w latach 1527-1620*, wydana jako druga pozycja z serii „Biblioteka dawnego Wrocławia”, przedstawiającej różnorodne zagadnienia dotyczące dziejów miasta z zakresu historii, historii sztuki oraz literatury. Jest to zarazem publikacja pracy magisterskiej, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Jana Harasimowicza w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego.

Książka Śliwowskiej stanowi odtworzenie przebiegu oraz oprawy plastycznej święta intrad monarszych we Wrocławiu w pierwszym okresie panowania Habsburgów na Śląsku, od objęcia władzy przez Ferdynanda I w 1527 roku, do wjazdu „króla zimowego” Fryderyka I w roku 1620 oraz początków wojny trzydziestoletniej. Za cel swojej pracy autorka obrała podkreślenie rangi tych uroczystości, zrekonstruowanie

ich oprawy artystycznej oraz znaczenia politycznego.

Treść publikacji ujęta jest w dziewięć rozdziałów. W pierwszym zawarto stan badań, drugi i trzeci poświęcone zostały wyjaśnieniu pojęć „święto”, „intrad” oraz przybliżeniu tradycji intrad monarszych w Europie i na Śląsku, pozostałe rozdziały opisują zaś ceremoniał towarzyszący wjazdom poszczególnych królów.

Stan badań składa się z czterech części, w których omówione zostały kolejno: źródła rękopiśmienne, źródła ikonograficzne, źródła drukowane oraz literatura przedmiotu. W przypadku niektórych źródeł rękopiśmiennych autorka zmuszona była korzystać z ich późniejszych opracowań, jako że znaczna część oryginałów, zwłaszcza rachunki za wzniesienie bram triumfalnych, zaginęła w czasie drugiej wojny światowej. Pozostałe rękopisy przytoczone w pracy to wzmianki dotyczące opisów poszczególnych bram oraz grafik je przedstawiających, a także osób, które składały hołd królom. Ze względu na specyfikę architektury okazjonalnej jedynym źródłem do odtworzenia wyglądu dekoracji plastycznych mogą być, prócz opisów, grafiki z ich przedstawieniami oraz projekty. W przypadku omawianego materiału zachowały się jedynie grafiki ilustrujące wjazd Rudolfa II, Macieja II oraz miedzioryt przedstawiający bramę wzniesioną na cześć Fryderyka II i fotografia jej „architektoniczno-dekoracyjnego projektu”. Pozostałe bramy zostały zrekonstruowane przez autorkę na podstawie opisów. Dużo więcej materiałów zachowało się wśród źródeł



¹ J. Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Warszawa 1985, s. 15.

drukowanych, ze szczególnym uwzględnieniem kroniki Nicolauisa Pola z początków XVII wieku i dzieł Daniela Gomolckiego z lat 1733-41 oraz druków okolicznościowych znajdujących się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, w Gabinetcie Śląsko-Łużyckim, pod sygnaturami „Y”. Co prawda, jak pisze autorka, nie zachowały się druki wydane z okazji wizyt Ferdynanda I w 1527 oraz Maksymiliana II w 1563 r., przetrwało jednak 76 pozycji dotyczących kolejnych wjazdów. Śliwowska przedstawia też bardzo szeroką literaturę przedmiotu, przytaczając opracowania badaczy działających na gruncie historii sztuki, historii, socjologii oraz antropologii.

Drugi rozdział (s. 31-50) „Święto intrady monarszej – tradycja i rola kulturowa” został podzielony na dwie części, w których badaczka określa rolę i charakterystykę świąt (święto w ujęciu kulturowym) oraz wyjaśnia pojęcie „intrada monarsza”, a także rysuje historię tych uroczystości. Autorka podkreśla znaczenie i rolę święta w kształtowaniu kultury jako przyczynku do różnorodnej aktywności twórczej. Wskazuje też najbardziej charakterystyczne jego elementy, takie jak nasycenie symboliką, sakralizacja czasu i przestrzeni oraz periodyczność. Istotne są zaznaczone przez Śliwowską związki święta z teatrem. Podobnie jak w teatrze, miejsce, w którym odbywa się święto, musi zostać wydzielone i odpowiednio zaznaczone. Następuje podział na aktorów, statystów i widzów. Bogata oprawa widowiska, na którą składają się architektura okazjonalna, muzyka, taniec i literatura, nasycona jest symboliką odnoszącą się do konkretnej uroczystości i jej bohaterów. W przypadku wjazdów monarszych teatralizacja miała na celu gloryfikację i legitymizację władzy. Ceremoniał stanowił podkreślenie i uświęcenie panującego ładu społecznego. Następowoło scalenie i utrwalenie społeczności, a sztuka pełniła tu, jak pisze Śliwowska, rolę „politycznego medium”². Autorka podkreśla też znaczenie tego typu uroczystości dla kultury miast, wszak intrady finansowane były przez Rady Miejskie, a w powitaniu brały udział wszystkie stany (oczywiście z zachowaniem obowiązującej hierarchii), bractwa i grupy zawodowe. Samo pojęcie „intrada” oraz jego obcojęzyczne odpowiedniki – *entrada*, *entrée*, *Einzug*, *ingresso*, *ingressus* oznacza „triumf, uroczysty wjazd” i, jak zauważa autorka, stanowi jedną z najstarszych form święta politycznego i zarazem jedną z najbardziej bogatych w znaczenia.

W dalszej części rozdziału autorka opisuje historię uroczystych wjazdów monarszych, poczynając od Imperium Rzymskiego, przez czasy kontynuujących tradycję antyczną wodzów germańskich i średniowiecznych władców, aż po obfitujące w przepyszną oprawę intrady Medyceuszy oraz królów francuskich i niemieckich w epoce nowożytnej. Każdy z tych wjazdów był ściśle

związany z sytuacją polityczno-społeczną, w każdym z nich pokładano konkretne nadzieje i oczekiwania. Nie inaczej działo się we Wrocławiu, w omawianym przez autorkę okresie. Kontekst historyczny oraz tradycję fetowania wjazdów królewskich do Wrocławia przybliżyła Śliwowska w rozdziale trzecim „Śląskie intrady hołdownicze od początków XIV do połowy XVIII w. na tle przemian polityczno-ustrojowych”. Ten niezwykle znaczący fragment książki pozwala na właściwą interpretację uroczystych wjazdów monarszych do Wrocławia, sytuując ceremonie w szerokim kontekście historyczno-społeczno-politycznym.

Od czasu wydania przez Karola IV 7 kwietnia 1348 roku aktu inkorporacyjnego, potwierdzonego 9 października 1355 roku, Śląsk stanowił część Korony Czeskiej. Zwyczaj intrady został tu prawdopodobnie przejęty z południa, a na jego kształtowanie znaczący wpływ miała ikonografia niderlandzka i niemiecka, a także habsburska i lokalna propaganda polityczna. Podobnie jak w innych państwach Europy, ceremonie intrad charakteryzowała tutaj powtarzalność motywów, form i tematów oraz silny związek obrazu ze słowem.

W omawianym w książce pierwszym okresie panowania Habsburgów na Śląsku pozycja regionu była bardzo wysoka. Śląskie księstwa lenne w większości stawały się po śmierci ich władców dziedzicznymi księstwami Korony Czeskiej. Władzę nad stanami sprawował król, dlatego ogromną rolę odgrywały tu reprezentacje stanowe oraz tzw. miast królewskich. Zgromadzenia stanowe stały się substytutem jednolitego organizmu państwowego, a starosta generalny, najwyższy urzędnik królewski (był nim najczęściej biskup), stał się zarazem ich przedstawicielem wobec króla. Za wszelką cenę starano się utrzymać niezależność i szeroki zakres władzy reprezentacji stanowych, a hołd lenny, składany podczas intrad, był jednocześnie okazją do potwierdzenia i utrzymania śląskich przywilejów. Z kolei dla władcy hołd stanowił dogodny moment na przeprowadzenie korzystnych uchwał, np. dotyczących podatków na wyprawy wojenne. Drugi okres panowania Habsburgów, obejmujący lata 1621-1740, nie był już dla Śląska tak szczęśliwy, ranga reprezentacji stanowych i samego regionu stopniowo malała.

Uroczyste hołdy lenne odbywały się we Wrocławiu zgodnie z wydanym przez Władysława II Jagiellończyka w 1498 roku tzw. Wielkim przywilejem, potwierdzającym akt inkorporacji Śląska do Korony Czeskiej, w którym gród nad Odrą został wskazany jako miejsce składania hołdów. Jedynie księstwo świdnicko-jaworskie mogło organizować ceremonie hołdu w Świdnicy.

Każda z tych uroczystości miała podobny przebieg. Wielką wagę przykładano do samej kolejności składania hołdu, w kwestii tej wybuchały zresztą rozliczne spory. Każdy z wjazdów traktowany był, jak pisze au-

² A. Śliwowska, *Uroczyste wjazdy monarsze do Wrocławia w latach 1527-1620*, Wrocław, 2008, s. 37.

torka, niczym „karta przetargowa” w walce o własne interesy, dlatego też miasto przygotowywało się do nich z ogromną starannością i atencją.

Do oprawy plastycznej intrad królewskich układany był wyszukany program ikonograficzny, sporządzany przez najświetniejszych artystów. Mimo powtarzalności elementów dekoracji oprawę poszczególnych wjazdów zawsze projektowano inaczej, tak by jednocześnie uczcić władcę, a zarazem wyrazić wiązane z jego panowaniem oczekiwania i nadzieje.

Gruntowna analiza poszczególnych wjazdów stanowi dalszą część książki. I tak, omówione zostały kolejno: wjazd Ferdynanda I w roku 1527, Maksymiliana II w roku 1563, Rudolfa II w roku 1577, Macieja II w roku 1611, Ferdynanda II w roku 1617 oraz, późniejszy o trzy lata, wjazd Fryderyka I. Opis każdej z uroczystości ujęto w trzech aspektach: uwarunkowań polityczno-społecznych towarzyszących poszczególnym wjazdom, przebiegu uroczystości, a także dekoracji plastycznych uświetniających intradę.

Pierwszym władcą habsburskim, który odbył podróż hołdowniczą do Wrocławia, był Ferdynand I. Wrogo nastawiony do protestanckiego duchowieństwa, chciał ponownie sprowadzić do miasta zakon bernardynów, pragnął też zmienić porządek obrad sejmu tak, aby mieć większy wpływ na jego uchwały. Zamiaty władcy nie powiodły się, a Śląsk przywitał monarchę z wielką pompą: odbył się m.in. pojedynek rycerski, wzniesiono bramę triumfalną, stanowiącą jeden z pierwszych przykładów architektury okolicznościowej na Śląsku. Na temat jej wyglądu zachowało się niewiele informacji, Śliwowska prostuje jednak ustalenia historyków niemieckich (Brand, Menzel), jakoby pierwsze tego typu dekoracje zostały wzniesione dopiero z okazji przybycia kolejnego z Habsburgów, Maksymiliana II, który odebrał hołd we Wrocławiu 8 grudnia 1563 r.

*Dla wielu królów otwierały się te wrota, ale żadnego z nich nie witano chętniej niż Maksymiliana*³ – tak głosiła jedna z powitalnych inskrypcji, przygotowanych na cześć nowego cesarza. Nowy władca, zdecydowanie bardziej przychylny w kwestiach wyznaniowych niż jego poprzednik, udzielił audiencji duchowieństwu ewangelickiemu. Pozostawił też w gestii Rady Miejskiej urząd starosty księstwa wrocławskiego i kancelarie, zyskując w zamian świadczenia finansowe i militarne na wojnę z Turcją w 1566 roku.

Na cześć monarchy miasto ozdobiono okazałymi dekoracjami. Architektura okazjonalna składała się z kilku części, m.in. z bramy ustawionej na rogu rynku przy ul. Kuźnicznej. Jak podaje Śliwowska, jej wygląd również znany jest tylko z opisów, wiadomo jednak, że obłożona była biało-czerwonym płótnem pomalowanym tak, by imitowało ociosane kamienie. Zdobiły ją figury aniołów, napisy gloryfikujące króla i jego antenatów, a także

symbol Habsburgów – połączony orzeł, który przy każdym przejeździe króla majestatycznie trzepotał skrzydłami i trzykrotnie schylał przed władcą głowę.

Oslabienie władzy monarszej nastąpiło podczas panowania Rudolfa II, co, jak zauważa autorka, było dla Śląska sytuacją niezwykle korzystną. 20 sierpnia 1609 roku wydał on ważny dla Śląska list majestatyczny, w którym postanowił o równouprawnieniu wyznania augsburskiego, i określił, że urząd starosty generalnego ma odtąd sprawować ksiązę świecki.

Z powodu żałoby po Maksymilianie II uroczystemu wjazdowi cesarza Rudolfa II w 1577 roku oraz ceremonii homagium (hołdu lennego) nie towarzyszyły żadne huczne widowiska i wystawne uczty. Miasto starannie przygotowało się jednak na intradę monarchy, na trasie przejazdu króla zostały odnowione domy, miejską Bramę Mikołajską ozdobiono tak, by wyglądem przypominała łuk triumfalny, wzniesiono też liczne dekoracje. Do najokazalszych, opisywanych przez badaczkę, należała *Porta Augusta*, czyli brama majestatyczna, której wygląd znany z grafiki Johanna Thwengera z 1577 roku (Thwenger był też najprawdopodobniej jej projektodawcą). Bramę zdobiły liczne figury, w większości ruchome – aniołki, lwy, giganty zginające kolana w ukłonie, a nawet aniołek umieszczony w przelocie bramy, który opuszczał nad głowę władcy trzymano w rączkach koronę. Postaci składające hołd królowi były wprawiane w ruch przez ludzi ukrytych we wnętrzu budowli.

Równie bogatą oprawę miał wjazd Macieja II, władcy znacznie mniej przychylnego Śląskowi. Monarcha nie zamierzał podpisać listu majestatycznego ani praw stanów Śląskich, uciekł się nawet do porwania starosty generalnego Karola II, księcia ziebicko-oleśnickiego. Dopiero gdy pod wpływem nacisków reprezentacji stanowych uwolnił księcia i potwierdził śląskie przywileje, doszło do hołdu, który odbył się 9 października 1611 roku.

Podobnie jak poprzednio, intradę uświetniła bogata dekoracja, w tym oprawa muzyczna, w wielu miejscach ustawiono też trybuny dla muzyków. Bramę projektu Geорга Hayera (znanego również z wykonanych przez niego grafik z 1611 i 1613 roku), ustawioną od strony ul. św. Wojciecha, zdobiły ruchome figury, wykorzystane podczas ostatniego wjazdu, gloria obracająca wieńcami i mały aniołek z chorągiewką z napisem *Vivat Matthias*, a także liczne alegorie i przedstawienia cnót.

Jeszcze mniej szczęśliwy dla Śląska okres rozpoczął się za panowania Ferdynanda II, zacieklego przeciwnika protestantyzmu, którego polityka doprowadziła do defenestracji praskiej i wybuchu wojny 30-letniej w 1618 r.

Hołd dla tego monarchy odbył się 24 września 1617 roku, a zapisy z jego przebiegu są dość skromne. Śliwowskiej udało się dotrzeć do informacji mówiącej, że

³ A. Śliwowska, *op. cit.*, s. 78.

władca, zachwycony widokiem bramy triumfalnej, zażył sobie grafiki z jej wizerunkiem. Brama wzniesiona na cześć króla miała dwie kondygnacje i znajdowała się po północnej stronie rynku, na wysokości ul. Więziennej. Do jej dekoracji użyto elementów ruchomych, wykorzystywanych podczas wcześniejszych uroczystości. Jak podaje autorka, przezorni rajcy zdecydowali, by przechować je w magazynach w arsenale (Zeughaus), Ratuszu i w składzie budowlanym przy ul. Bernardyńskiej 28 (Kirchgasse).

Ogromne oczekiwania wiązały się z panowaniem ostatniego w omawianym przez autorkę okresie monarchy – Fryderyka I, zwanego też „królem zimowym”, z uwagi na krótki okres rządów, który przypadł na zimę 1620 roku. Władcę tego witano jako „księcia pokoju”, jednak pokładane w nim nadzieje nie ziściły się.

Uroczyste wjazdy Fryderyka do Wrocławia odbyły się 23 lutego 1620 roku. Miał nieco inny przebieg, jako że monarcha był protestantem. Z tego powodu udał się nie do katedry, ale do miejskiej fary, kościoła św. Elżbiety. Mimo zimna dekoracje przygotowane na jego cześć były pełne przepychu, choć do ich budowy ponownie wykorzystano elementy wcześniejsze. Między innymi dwa giganty, które tym razem przybrały postać Honoru i Phoebusa; wiąże się z tym zresztą ciekawa, przytaczana przez autorkę anegdota. Mianowicie, w noc przed przyjazdem króla wiatr wyrwał z rąk Phoebusa flagę z wizerunkiem jabłka Rzeszy. Szkodę tę naprawiano całą noc. Główna brama, znajdująca się na rynku, nazywana *Porta Pacis*, w swojej symbolice odnosiła się do upragnionego przez mieszczan pokoju, była też jedną z najokazalszych, jej wysokość sięgała ponoć wysokości Ratusza.

Uroczyste wjazdy królewskie na Śląsk, odbywające się w latach 1527-1620, nie zostały do tej pory opracowa-

ne ani pod kątem kontekstu społeczno-politycznego, ani pod względem towarzyszących im dekoracji i druków okolicznościowych. Książka Anny Śliwowskiej znakomicie tę lukę badawczą wypełnia. Niewątpliwą przeszkodą był fakt, że wiele istotnych dla publikacji źródeł (jak na przykład rachunki za wykonanie bram) zaginęło. Brakuje też informacji na temat części dekoracji (zachowały się dwie grafiki Thwengera z 1577 roku ilustrujące *Porta Augusta*, trzy Hayera z wizerunkiem bramy wzniesionej z okazji wjazdu Macieja II oraz jedna nieznanego autora ukazująca bramę wzniesioną na cześć Fryderyka II i fotografia jej „architektoniczno-dekoracyjnego projektu”). Pomimo tego Śliwowskiej udało się, w oparciu o istniejące źródła oraz literaturę przedmiotu, stworzyć możliwie wierny i rzetelny obraz intrad monarszych do Wrocławia w pierwszym okresie panowania Habsburgów na Śląsku. Niewątpliwą zaletą książki jest wszechstronne ujęcie tematu, zawierające zarówno analizę sytuacji historyczno-politycznej, jak również interpretację programu architektury okazjonalnej, a także literatury okolicznościowej. Dzięki temu powstało obfite w szczegóły interdyscyplinarne studium, omawiające dogłębnie ceremonie wjazdów monarszych we Wrocławiu w kontekście podobnych uroczystości w całej Europie. Autorka nie tylko zrealizowała postawione sobie we wstępie cele zrekonstruowania tych wydarzeń oraz określenia i zaznaczenia ich rangi, lecz także stworzyła barwny obraz wspaniałych ceremonii, jakże ważnych dla ówczesnej kultury miasta i całego Śląska.

Magdalena Mielnik

Historyk sztuki, pracownik Muzeum Narodowego w Gdańsku, doktorantka w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania badawcze autorki dotyczą sztuki gdańskiej XVI i XVII wieku.

Summary

MAGDALENA MIELNIK / Anna Śliwowska's book *Uroczyste wjazdy monarsze do Wrocławia w latach 1527–1620* (Ceremonial Royal Entries into Wrocław in the Years 1527–1620)

Anna Śliwowska's book *Uroczyste wjazdy monarsze do Wrocławia w latach 1527-1620* (Ceremonial Royal Entries into Wrocław in the Years 1527-1620) is a vivid reconstruction of the course and artistic framing of the festivity of royal *entrates* in Wrocław during the first period of the Habsburgs' reign in Silesia, namely from the beginning of the Habsburgs' hegemony and Ferdinand I taking rule over in 1527, to the entry of 'winter king' Frederick I in 1620 and the beginning of the Thirty Years' War. It is the second title from the series *Biblioteka dawnego Wrocławia* (The Library of Old Wrocław), presenting various issues concerning the city's history, its history of art and literature. At the same time it is a publication of MA thesis written under prof. Jan Harasimowicz's guidance at the Institute of History of Art at the University of Wrocław.

Royal *entrates* in Silesia, in the discussed by the author period, have been elaborated by far neither in the social-political context nor in the aspect of decoration and occasional prints accompanying them. The book by Anna Śliwowska fills in perfectly this research gap. Despite the lack of some important for the publication sources, Śliwowska managed to create a possibly faithful and thorough image of royal entries into Wrocław in the first period of the Habsburgs' reign in Silesia. As an unquestionable advantage of the book comes its versatile presentation of the subject, including both an analysis of a historical-political situation, and an interpretation of occasional architecture programme as well as of occasional literature. Thanks to this we receive a rich in details, interdisciplinary study, which also discusses thoroughly the ceremonies of royal entries in Wrocław in the context of similar celebrations all around Europe.